

# Zenobia Jaroszak

---

## Niemen – „kresowa” rzeka Mickiewicza : szkic interpretacyjny

---

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 3, 277-284

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Zenobia Jaroszak**

Pomorska Akademia Pedagogiczna  
Ślupsk

## NIEMEN – „KRESOWA” RZEKA MICKIEWICZA (SZKIC INTERPRETACYJNY)

Użyty w tytule szkicu przymiotnik „kresowy” jest aktywny semantycznie; w jego polu konotacyjnym zawiera się pojęcie „kres” rozumiane zarówno jako „linia”, będąca granicą pewnej przestrzeni, granica, koniec, cel, do którego się zmierza, punkt ostateczny<sup>1</sup>, jak i, używane wyłącznie w liczbie mnogiej, pisane majuskulą pojęcie „Kresy”, funkcjonujące jako nazwa własna, określająca dawne polskie pogranicze wschodnie<sup>2</sup>, a więc określony obszar, terytorium – z rzeką Niemen jako jednym z jego topograficznych wyróżników.

Słowa „kres”, „Kresy” uruchamiają całe sfery sensów odnoszących się z jednej strony do realnych, historycznych, politycznych działań, związanych ze zmianami, przesunięciami, ustaleniem nowych linii granicznych, nowych ziem, z drugiej – do przeżyć, wyobrażeń, tęsknot, pragnień całych pokoleń w te doświadczenia uwikłanych. Bieg zdarzeń życia spowodował więc, w jakimś sensie, spłot znaczeń pojęć „kresy – Kresy”, ujednoznacznienie się ich. Kresy stały się „rodzajem kanonu, dogmatu uczuciowego »domem polskiego bytu«<sup>3</sup>”; ten krąg znaczeń szczególnych budowany był przez wieki przez literaturę piękną, w tym, przede wszystkim, przez Adama Mickiewicza. On właśnie „tworzył pierwszą »poetykę normatywną« polskojęzycznej literatury kresowej”<sup>4</sup>, wpisując się w ten sposób w cały paradygmat tej literatury.

Zaznaczyć przy tym należy, że w myśli badawczej, zarówno historycznoliterackiej, jak i językoznawczej, wyrazista, jednoznaczna kwalifikacja dotycząca kreso-

---

<sup>1</sup> Por. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego. Warszawa 1964, t. III, s. 1120-1121.

<sup>2</sup> S. Uliasz, *O kulturze kresów i pograniczu kultur. Rozprawy i szkice*. Rzeszów 2001, s. 12; różne znaczenia terminu kresy zob. też m.in. w: K. Handke, *Pojęcie „kresy” na tle relacji centrum–peryferie*. Warszawa 1997, s. 55-56; J. Święch, *Kresy i centrum*. W: *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, red. S. Uliasz. Rzeszów 1998, s. 39; S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*. Rzeszów 1994, s. 9; A. Czaplejewicz, *Czym jest literatura kresowa?* W: *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni*, pod red. E. Czaplejewicz i E. Kasperskiego. Warszawa 1996, s. 7-73.

<sup>3</sup> S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury...*, s. 13.

<sup>4</sup> Tamże, s. 21.

wości Mickiewicza pojawia się dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. W tomie pokonferencyjnym *Mickiewicz i Kresy* mówi się na przykład wprost o *Paniu Tadeuszu* kresowym<sup>5</sup>, stylu kresowym poety<sup>6</sup> oraz słowie poetyckim jako elemencie jego kultury kresowej<sup>7</sup>. Twórczość Mickiewicza jest przywoływana jako punkt odniesienia w kontekście dyskusji o dialogu kultur i wspólnot kresowych; Zbigniew Sudolski, nazywając autora *Pana Tadeusza* – „geniuszem pogranicza kultur”, pisze: „jego genialność wynika właśnie z owego usytuowania na granicach kultur; w jego osobowości odbijają się blaski i pulsują soki wielu kultur i tradycji”<sup>8</sup>.

Pomijanie pojęcia kresowości w odniesieniu do życia i twórczości poety miało, jak się zdaje, charakter przede wszystkim narodowościowy; pojęcie to budziło emocje, zdawało się podważać polskość twórcy<sup>9</sup>. W badaniach zwraca się uwagę również na inne źródła braku utrwalenia go w mickiewiczologicznej tradycji. Joanna Okoniowa i Jan Okoń wiążą to zjawisko z emocjonalną postawą badaczy; przywołują autorytet swojego nauczyciela Stanisława Pigionia: „Nie słyszało się, by mówiąc o Mickiewiczu, jego losach czy też utworach używał profesor [...] terminu »kresy« – był mu poeta zbyt bliski, aby go w ten sposób od siebie oderwać”<sup>10</sup>.

W tekstach Mickiewicza znajdujemy to słowo tylko w znaczeniu ‘granica, obręby, kraniec, koniec, cel, do którego się zmierza’<sup>11</sup>, np.: *Słońce ostatnich kresów nieba dochodziło* (PT I 186); *I żeby tym pewniejszy położyć kres walce / Ziemiankę między zgięte mocno włożył palce* (K, 409-410); *Czas było szturmem położyć kres wojny / Albo o rychłym zamyślać odwrocie* (KW V 90-91)<sup>12</sup>. „Opowiadając” o Litwie przesłonił poeta swoją „duszę utęsknioną”... nad Niemen.

Niezależnie od tego całego „ruchu” terminologicznego, „Kresy” już w połowie XIX wieku, czyli w epoce romantyzmu zaczęły pełnić rolę synonimu narodowej tożsamości<sup>13</sup>. To, że zostały utracone, spowodowało tylko szybsze przekształcanie się ich w symbol szczęścia lat dziecińczych i młodości, Arkadię, raj utracony; w tę

<sup>5</sup> Zob. M. Zarębina, „Pan Tadeusz” kresowy. W: *Mickiewicz i Kresy. Rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4-6 grudnia 1997*, pod red. Z. Kurzowej i Z. Cygal-Krupowej. Kraków 1999, s. 19-34.

<sup>6</sup> A. Wilkoń, *Styl kresowy Mickiewicza*. W: *Mickiewicz i Kresy...*, s. 33-42.

<sup>7</sup> J. Okoniowa, J. Okoń, *Słowo poetyckie jako element kultury kresowej u Adama Mickiewicza i Czesława Miłosza*. W: tamże, s. 43-53.

<sup>8</sup> Z. Sudolski, *Adam Mickiewicz – geniusz pogranicza kultur*. W: *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały konferencji międzynarodowej Grodno-Nowogródek 12-17 maja 1997*, ks. 2, pod red. J. Bachorza i W. Choriewa. Gdańsk 1998, s. 9-19.

<sup>9</sup> W ostatnich latach kładzie się kres tego typu sporom, problemom, por. np. E. Feliksiak, *Ziemia Mickiewiczowska pamięci – zapominanie i wiara*. W: *Wilno i Ziemia Mickiewiczowska pamięci*. Materiały III Międzynarodowej konferencji w Białymstoku 9-12 IX 1998 w trzech tomach. T. I, *W kręgu spraw historycznych*, pod red. E. Feliksiak i E. Komończuk. Białystok 2000, s. 14-15; J. Mauer, *Z matki obcej. Szkice o powiązaniach Mickiewicza ze światem Żydów*. Londyn 1990; Z. Sudolski, *Mickiewicz – geniusz pogranicza kultur*. W: *Adam Mickiewicz i kultura świata...*, s. 11.

<sup>10</sup> J. Okoniowa, J. Okoń, *Słowo poetyckie...*, s. 46.

<sup>11</sup> Taką definicję podaje też słownik B. Lindego i w takim rozumieniu poświadcza je *Słownik języka Adama Mickiewicza; Słownik języka polskiego przez M. S. B. Linde*, wyd. II. Lwów 1855, s. 490.

<sup>12</sup> Por. tamże, t. III, s. 502.

<sup>13</sup> J. Okoniowa, J. Okoń, *Słowo poetyckie...*, s. 47.

„przeźren znaczącą”<sup>14</sup> wchodzi teź semantyka słowa „kres” rozumianego jako linia, granica, będącego symbolem – wpisanych w płaszczyznę znaczeń utworów poety – podziałów na obszar swój i obcy, na czas obecny i przeszły, granicy wyjścia i powrotu, granicy tego, co ziemskie i tego, co boskie...

Mit Litwy jako arkadii polskiej, jako „centrum polszczyzny” zapoczątkował i utrwalił swoimi utworami Adam Mickiewicz. Składnikiem tego mitu, elementem współtworzącym go jest rzeka Niemen, bo „Mickiewiczowska Litwa nie obywa się bez jego ożywczej obecności jako arterii serdecznej”<sup>15</sup>.

Od Mickiewiczowskiego Niemna i Wilii zaczyna się romantyczna poetycka geografia rzek<sup>16</sup>, uruchomiona z nimi zostaje cała sfera znaczeń metaforycznych wody<sup>17</sup>. W widłach Niemna leży ziemia nowogródzka – ziemia Mickiewicza – jego „centrum polszczyzny”<sup>18</sup>. Tej rzece nadał więc poeta moc szczególną – moc uczynienia „centrum” z „peryferii”. W tradycyjnym bowiem, fizykalnym i geograficznym modelu obszar ten to obrzeża; w modelu artystycznym, mitycznym, religijnym – w modelu Mickiewiczowskim – kraina nadniemeńska to centrum Polski i polskości<sup>19</sup>.

Niemen, obok Świtezi, Willi, Kołdyczewa, to autentyczna nazwa wodna silnie kojarząca się Litwą. W badaniu dzieł literackich zwraca się uwagę na semantykę nazw własnych miejsc i terytoriów, na ich rolę jako ognisk znaczeniowych, wokół których skupiają się i scalają różnorakie jednostki sensu, współtworzące przestrzeń przedstawioną<sup>20</sup>.

W utworach Mickiewicza sfera nazw autentycznych jest niezwykle istotna, nośna znaczeniowo. Tworzył on koloryt lokalny, wprowadzając do utworów słownictwo odpowiadające w jego tekstach tym samym denotatom w rzeczywistości kreowanej i pozaliterackiej<sup>21</sup>; przywoływał w ten sposób rodzinną przestrzeń – ziemię nowogródzką i wileńską, które ukształtowały nie tylko jego dzieciństwo, ale i wiek doj-

<sup>14</sup> Za S. Uliasz, *Literatura kresów...*, s. 34.

<sup>15</sup> J. Bachórz, *Akwatyczne motywy: jezioro, rzeka, morze*. W: *Słownik literatury polskiej XIX w.*, pod red. J. Bachórze i A. Kowalczykowej. Wrocław 1991, s. 8.

<sup>16</sup> J. Bachórz, *Akwatyczne motywy...*, s. 8.

<sup>17</sup> Symbolika wody w kulturze i w utworach Mickiewicza była interpretowana wielokrotnie i wielostronnie, zob. m.in. G. Bachelard, *Woda i marzenia*. W: tegoż, *Wyobraźnia poetycka*, przekł. H. Chudak, A. Tatariewicz. Warszawa 1975; M. Maciejewski, *Mickiewiczowskie „czucia wieczności”*. W: *Mickiewicz. Sympozjum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Lublin 1979, s. 332-378; A. Ziłowicz, *Żywioł wody w „Balladach i romansach” Adama Mickiewicza*. „Przegląd Powszechny” 1986, s. 7-8, s. 140; L. Zwierzyński, *Wyobraźnia akwatyczna Mickiewicza*. Katowice 1998; przedstawiony szkic dotyczy tylko niektórych aspektów tego problemu. Interpretuję w nim symbolikę wody przez konteksty, w których pojawia się nazwa rzeki.

<sup>18</sup> A. Waśko, *Powrót do „centrum polszczyzny”*. *O przestrzeni symbolicznej w Panu Tadeuszu*. „Pamiętnik Literacki” LXXVIII, 1987, s. 1, s. 99.

<sup>19</sup> Tamże, s. 114.

<sup>20</sup> J. Sławiński, *Przeźren w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*. W: *Przeźren i literatura*. Studia pod red. M. Głowińskiego i A. Okopień-Sławińskiej. Tom poświęcony VIII Kongresowi Sławistów. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 18.

<sup>21</sup> Zob. np. K. Górski, *Onomastyka Mickiewicza*. W: *Z historii i teorii literatury*. Seria II. Warszawa 1964; E. Rudnicka-Fira, *Nazewnictwo w „Dziadach” Adama Mickiewicza*. „Język Artystyczny” t. II, red. A. Wilkoń, 1981; L. M. Szewczyk, *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*. Bydgoszcz 1993.

rzały, które mówiły zarówno o momentach zetknięcia z wielką historią, jak i dramatycznych przejściach osobistych.

W sumie we wszystkich tekstach poety nazwa rzeki Niemen pojawia się 48 razy. Proporcjonalnie więc do całej zawartości słownictwa jego utworów użyć tych jest niewiele. O randze nazwy, o wartości wpisanych w nią znaczeń nie rozstrzyga jednak liczba wierszy, w których się ona pojawia; parametr taki ma tylko rolę wspomagającą, orientacyjną. Rzeka Niemen obecna jest we wszystkich niemal utworach poety, co znaczy, że kształtowała jego wrażliwość, jego sposób przeżywania historii, jego widzenie ludzi, zjawisk, przyrody, świata...

Nazwa ta więc służy nie tylko umiejscowieniu zdarzeń w czasie i przestrzeni, nadaniu im kolorytu lokalnego, ale staje się przede wszystkim czynnikiem uruchamiającym całą sferę związanych z nią głębszych sensów. Uwikłana w rozmaite konteksty, układy słowne, odsłania symboliczny wymiar przedstawionego świata. Rzeczywisty krajobraz, którego Niemen jest charakterystycznym wyróżnikiem, zaczyna żyć w tekstach tylko jako tło, punkt odniesienia, zyskuje przenośne, metaforyczne znaczenie, staje się znakiem rzeczywistości psychicznej. Niemen – to milczący świadek biografii Mickiewicza i milczący świadek historii – rzeka odbijająca przemiany życia i rzeka pamięci.

Treści symboliczne wprowadzają już figury poetyckie, których nazwa rzeki jest składnikiem, podstawą; Niemen więc to: *domowa rzeka* (Do Niem., 1), *moja rzeka* (Do Niem., 1), Niemen – to *ojciec [...] piastun łodzi* (G, 903), to rzeka *ukochana* (KW P, 159), *oblubieniec* (KW P, 1465), rzeka *ślawna z gościnności* (KW Wst., 24), to  *błękitny Niemen* (PT I, 16); jednocześnie Niemen jednak to też *wody zakazane* (KW Wst., 28), *próg wieczności* (KW Wst., 26), *wody sine* (KW, PW, 309), *stalowe* (H Pol., s. 11).

Przywołane tropy otwierają dwa pola skojarzeń: obraz rzeki z jednej strony wprowadza w obszar bliskości, swojskości, piękna, miłości, pragnienia, dobroczynnej ozdrowieńczej mocy, ciepła, poczucia bezpieczeństwa... raju – Niemen jest „błękitny”, ma więc barwę nieba<sup>22</sup>; z drugiej – Niemen to wody groźne, wrogie, niosące zagrożenie, wody zakazane, zmartwiałe. Przez pierwsze pole znaczeń przywoływany więc będzie, jak się zdaje, świat dzieciństwa i młodości poety, tęsknoty za tym, co swojskie i własne, ale zarazem i wspólne, za tym, co daje pewność, zakorzenienie w ziemi, co w życiu pierwsze i najważniejsze. Krąg drugi konotuje obszar zagrożenia, katastrofy, zapomnienia, apokalipsy.

Obrazy Niemna wprowadzają więc jakby bieguny, granice ludzkiego doświadczenia, granice między tym, co łączy i tym, co dzieli, między zakorzenieniem we wspólnocie i jej rozpadem, między tym, co własne, „moje” i tym, co cudze, granice wygnania i powrotu, spokoju i poczucia zagrożenia, granice pamięci i zapomnienia, przeszłości i teraźniejszości. W tę bogatą metaforykę wprowadza sonet *Do Niemna*, Niemna – rzeki – „granicę” między szczęściem i *weselem*, nadziejami *lat dziecinnych* a *niepokojami wieku burzliwego*. Wody rzeki służyły niegdyś pociecy-wygnańcowi za *napój* lub za *kąpiel*; miały więc moc życiodajną i oczysz-

<sup>22</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński. Warszawa 1990, s. 116.

czającą. Niecierpliwie, natarcywie powtarzane pytania: *gdzie są wody, do których przez kwieciste skakaliśmy błonie...; gdzie Laura...; gdzie lica jej malowane...; gdzie są tamte zdroje...; gdzie są przyjaciele...* i konstatacja: *wszystko przeszło* wprowadzają klimat tęsknoty i przemijania. Ale Niemen to jednocześnie dla poety *domowa rzeka, moja rzeka*. Te dwa przymiotniki określające wody Niemna zdają się wnosić ważne treści; wchodzą one w napięcie znaczeniowe z wyrazem „rzeka”. *Domowa, moja* znaczy własna, związana z domem, bliska, swojska, pierwsza, dająca bezpieczeństwo i ukojenie. Ogólnie określenia te wnoszą znaczenie przynależności, mówią o nierozzerwalności związków z podmiotem mówiącym, z jego losem, przeżyciami. Zdają się więc jakby w swoisty sposób „unieruchamiać” wiecznie płynącą rzekę przez poszukiwanie w niej odbicia dawnych przeżyć, zaklinać ją, zatrzymywać jej bieg przywoływaniem tego, co przeszłe. Wszystko płynie, zostaje tylko to, co było, co zostało w pamięci, co przechowały wieczne wody rzeki. To, co jest wieczne w naturze świata splata się tu więc z tym, co wieczne w płaszczyźnie ludzkich doświadczeń. Jest więc też Niemen symbolem miejsc w życiu najważniejszych – miejsc związanych z *krajem lat dzieciennych*, z młodością – „scala”, „zlewa” przeszłość z przyszłością i staje się granicą zakorzenienia w świecie. Rzeka ta, *domowa rzeka* stanowi w nim punkt orientacyjny – ustanawia oś poziomą przestrzeni, wyznacza w porządku horyzontalnym miejsce dla człowieka najważniejsze. Mickiewicz zdaje się mówić: „Gdzie Niemen – tam dom”.

Niemen jako rzeka powrotu i pamięci „wraca” też we fragmencie wiersza Adama Mickiewicza *Śniła się zima*:

[...]  
 Wtem weszło słońce – lato – śnieg nie spłynął,  
 Lecz jak ptak biały dwa skrzydła rozwinął  
 I skacząc leciał; niebo się odkryło  
 I wkoło ciepło i błękitno było!  
 Uczułem zapach Włoch, róż i jażminu,  
 Różą pachnęła góra Palatynu.  
 Ujrzałem Ewę,

[...]  
 Ona mi rzekła z uśmiechem dziecięcia:  
 „Rodzice moi chcą mię z innym swatać,  
 Lecz ja jaskółka, chcę daleko latać;  
 Mam skrzydła dobre, patrz, jaki ptak ze mnie!  
 Lecę popłukać moje piórka w Niemnie.  
 Wiem ja o twoich wszystkich przyjaciółach,  
 Znajdę ich: leżą w grobach, po kościołach.  
 Muszę i w lasy, w jeziora przepadać,  
 I drzew popytać, i z ziołkami gadać,  
 One o tobie dziwne rzeczy wiedzą.  
 [...]

Cały obraz wprowadza w obszar szczególnych znaczeń. Otwiera je motyw jaskółki; w kulturze mówi się o przemianie zmarłego w jaskółkę, aby mógł on jako zwyczajca przebywać w pełnym świetle dziennym<sup>23</sup>, jaskółce jako duszy opuszczają-

<sup>23</sup> Za S. Kłosiewicz, *Ptaki święte, przekłete i inne*. Warszawa 1998, s. 135.

jącej ciała<sup>24</sup>. Ten ptak jest jednocześnie symbolem odlotów i powrotów, symbolem pragnienia wznoszenia się w przestworza, wolności, swobody, radości i miłości.

W „wierszu – wizji”<sup>25</sup> *Śniła się zima* Ewa – jaskółka leci z nieba *popłukać* [...] *piórka w Niemnie*. Niebo „sprzyja” tej wyprawie – *odkryło się* w całym swoim bogactwie i pięknie, „otworzyło” drogę lotu, znosząc jakby tym samym granicę dzielącą je od ziemi, granicę między życiem i śmiercią, między tym, co boskie i tym, co ludzkie. Te dwie przestrzenie, dwa światy, łączą się i wchodzą w sferę nieustannego ruchu, wiecznych odejść i powrotów. Punktem stycznym jest rzeka Niemen i cała ziemia nadniemeńska. Czasowniki tworzące zwrot *lece popłukać* są nośnikami szczególnych treści. Swoją zawartością znaczeniową budują pewien konflikt, rodzaj napięcia – forma *popłukać* konotuje chwilowość, momentalność czynności, forma natomiast czasu nieprzeszłego, habitualnego czasownika *lece* nadaje charakter zwyczajowości temu doświadczeniu, powtarzalności, wprowadza w obszar nieskończoności, mówi o wiecznym dążeniu, wyznacza tego dążenia cel; lot ku rzece zdaje się wpisywać więc w porządek świata, wyznacza rytm powrotów, ich ciągłość. Wody Niemna, przez oczyszczenie, dają ożywcza, życiodajną moc – jaskółka ma *skrzydła dobre*, jest silna: *patrz, jaki ptak ze mnie!*, *chcę daleko latać* – pragnie wolności i swobody. Przywraca też woda pamięć o czasie minionym, czasie dzieciństwa i młodości, o przyrodzie ze stron rodzinnych, o wspólnocie ludzi, przyjaciółach, utrwała cały świat dawnych i obecnych przeżyć, tych dobrych i tych bolesnych. Oczyszczenie daje obmycie z winy, skazy, daje też jednak jasność, przejrzystość, głębię widzenia; pozwala ujrzeć świat nie tylko w całej urodzie i krasie, ale też przejrzeć „dziwność” jego natury i „dziwność” natury człowieka... różne ułomności, grzechy, które popełnia on na drodze życia i... których się lęka.

Powroty są więc dotykaniem rajy dzieciństwa i młodości, radości, czasu minionego, oczyszczają, ale i są oczyszczeniem tych „świętych miejsc”. Zdają się być więc realizacją nie tylko własnych pragnień, ale i powinnością wobec bliskiego świata. Ich siła jest mocniejsza niż śmierć, ich granicą nie jest nawet niebo. Ewa – jaskółka jest zarazem istotą i ziemską, i boską; swoim sposobem istnienia „zawiesza się” między umiłowaniem tego, co doczesne a eschatologiczną tęsknotą.

Niemen – rzeka *domowa*, bliska, *moja* – pozostanie zawsze już tylko w duszy poety-wygnança, będzie miejscem pragnień, tęsknoty do świętych miejsc dzieciństwa, miejscem boskiego ładu. W tę płaszczyznę symbolicznych odniesień przeniesiona zostanie też rzeka jako granica polityczna, natura bowiem nie respektuje praw narzucanych przez państwa, te burzą jej porządek.

W sztucznie podzielonej ojczyźnie z roku 1807 Niemen rozdziela jeden organizm państwowy na dwie części: Litwę i Księstwo Warszawskie, ale paradoksalnie... staje się rzeką nadziei, rzeką Dobrej Nowiny; kluczem otwierającym taki obszar znaczeń, narzędziem poetyckiego obrazowania stają się wyrażenia z przymkami przestrzennymi *zza*, *do*, *nad*, *z*: *zza Niemna* ksiądz Robak odbiera więc wieści o powstaniu (PT I 495); *Zza Niemna* Żyd przywozi pieśń *legijonów* (PT IV 247-81); *nad Niemnem* stoją wojska forpoczty (PT VI 181); *od strony Niemna* *ciągnęli dwaj*

<sup>24</sup> P. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, s. 233.

<sup>25</sup> J. Przyboś, *Czytając Mickiewicza*. Warszawa 1956, s. 130.

wodze / nasz księżę Józef i król westfalski Hieronim (PT XI 80-81). Jest Niemen miejscem przeprawy powstańców, którzy muszą *unosić głowy* za Niemen w ucieczce przed prześladowaniami (PT X 221-224). Wody rzeki dają schronienie młodym zapaleńcom, którzy nie chcieli biernie czekać na wojska Napoleona: *chłopiec [...] zniknął nagle z domu [...] ścigany od Moskali, /skakał kryć się w Niemnie/* (PT I 928-930).

Tragiczna w skutkach kampania napoleońska zmienia rolę rzeki. Niemen – świadek tych dramatycznych zdarzeń – staje się symbolem wyrzucenia, wygnania, nieprzebytą granicą między światem bliskim, własnym a światem cudzym, między tym, co święte a tym, co przeklęte. Wygnanie staje się losem powstańców, Polaków, poety. Nadziei na ocalenie, remedium na tęsknotę, na ucieczkę od zatury będzie poszukiwał poeta w dziejach pierwotnej, pogańskiej Litwy. Ona ze swoim naturalnym, patriarchalnym porządkiem stanie się punktem odniesienia w poszukiwaniu prawd nie skażonych fałszem, w poszukiwaniu jakiejś uniwersalnej idei zdolnej przetrwać pomost pomiędzy wiekami, połączyć przeszłość z przyszłością, przekazać przyszłym pokoleniom odwagę i nadzieję.

Tę Litwę, którą „ludzie niegdyś nazywali Wyspą Miłości, trzyma w ramionach Niemen”<sup>26</sup> – *Niemen – ojciec, mnogich piastun łodzi; Niemen – niegdyś sławny z gościnności*; w wyrażeniu tym zawierają się ważne cechy rzeki – *sławny* wnosi znaczenie „słynny” i „mający sławę”, ten, który jest rozśławiany, cieszy się sławą. Przez to, jak się zdaje, zgodnie z tradycją jest gościnny; gościnność to wartość, która pozwala *łączyć bratnich narodów dzierzawy* (KW Wst., 125). „Sława” to słowo-klucz w budowaniu etosu przeszłości, to wartość dziedziczona po przodkach – dodaje powagi i godności, ale jest też wyzwaniem, jest nakazem i obowiązkiem.

Antropomorfizowana rzeka skupia więc w sobie symbolikę karmicielską i opiekuńczą, jest przewodnikiem po świecie, przekazuje obyczaje, tradycje, łączy ludzi.

Pierwotny ład zakłóca jednak historia; wyzwala ona moce niszczące rzeki – granicy między Litwą, której pejzaż budują świątynie i lasy, a więc krajem wolności, swobody, naturalności i agresorem, Zakonem Krzyżackim, który za symbol ma krzyż – znak groźby, lęku i złowieszczej wroźby. Ten moment dziejowy znów staje się impulsem dla poetyckiej wyobraźni. W obszar prawdy dziejowej wchodzi prawda poetycka. *Niemen rozdziela Litwinów od wrogów* (KW Wst., 7). *Rozdziela* to ważne semantycznie słowo; zawiera w sobie znaczenie oddzielenia, odłączenia, rozdziału, wyraźnej przegrody, jednocześnie jednak jakiejś mocy ochraniającej, osłaniania. Niemen przez to *rozdzielenie* strzeże swojego terytorium *pomieszkania bogów* (KW Wst., 9) przed wrogiem, którego godło – krzyż... zapowiada przyszłą pożogę i zniszczenie. Sceny dramatu wojny zestawione są z przyrodą, której bohaterem jest rzeka. Jej wody w obliczu katastrofy, zagłady, zatury – stały się *progiem wieczności* – granicą między życiem i śmiercią – Niemen uwieczni pamięć o dramacie ludzi, o dramacie dziejów, utrwali je, ale jego wody ustanawiają też „próg”, za który nie można przejść, którego nie można przestąpić, bo – to *wody zakazane*. Imiesłów „zakazane” budowany na czasowniku „zakazać” niesie w sobie podwójne znaczenie:

<sup>26</sup> T. Lopalewski, *Między Niemnem a Dźwiną, ziemia wileńska i nowogrodzka*. Poznań [b.r.], s. 170.



„zakazane” to – odrażające, budzące grozę, lęk, ale też „zakazane” to – niedostępne z powodu zakazu, to – wody zabronione, uświęcone przez pamięć o zdarzeniach. Rzeka staje się martwa, ale trwa. Przechowuje pamięć o przeszłości, o dawnym ładzie i porządku. Trwa jako miejsce mitologizujące rzeczywistość, której była „uczestnikiem” i „świadkiem”. Jej siła, moc i uroda przetrwa w pieśni Wajdeloty.

Mickiewiczowska *niemońska ziemica* (K Frg., 41) – z rzeką Niemen jako jej przestrzennym wyróżnikiem – to w utworach poety punkt orientacyjny, to oś świata, jego „centrum”, miejsce dzieciństwa, młodości, miejsce pierwsze, własne i najważniejsze – miejsce, które zawsze umożliwi człowiekowi odnalezienie kierunku – niezależnie od stopnia i obszaru oddalenia. To miejsce wiecznych powrotów wyposażone w moc oczyszczającą, w moc inkarnacji, w moc przywracania życia...